

# NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

::

Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

::

Na stacjach kolejowych 5 kop.

**Prenumerata w Łodzi wynosi:**

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.  
Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.  
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.

Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.  
W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

**Ogłoszenia:** Nadesłane na 1 stronie 50 kop. a wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologja 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m. 16. Tel. 188-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

**TEATR POLSKI**

Dziś i jutro

Cegielniana Nr. 63.

**„Książątko”**

Ostatnie

występy J. Jaracza

**Teatr Popularny.**  
Konstantynowska 16.

Dziś we wtorek

**„Kawiarenka”**

Jutro w środę

**„Panny”**

**Jak pod różdżką**

1877

czarodziejską znikają wszelkie plamy, pryszcze, wagry, mokro, suche liszaje, krosty, wszelkiego rodzaju choroby skórne, przez codzienne konsekwentne używanie mydła Ksędza Kneippa.

jak to uwidaczniają poniższe dane o ilości i wartości wysokoku sprzedanego ze składu monopolowego w Łodzi.

Lata	Ilość wiad. wódki 40°, sprzed. ze skl. monop. w Łodzi.	Wartość wódki w rubl. i kop.
1898	446.980	3.131.316, 33
1899	510.011	3.586.395, 55
1900	475.792	3.410.316, 75
1901	465.767	3.564.243, 63
1902	501.435	3.834.032, 12
1903	515.591	3.945.826, 70
1904	502.479	3.851.760, 66
1905	463.639	3.750.243, 95
1906	659.276	5.310.381, 68
1907	773.768	6.213.249, 41
1907	773.489	6.295.932, 38
1909	773.328	6.545.688, 29
1910	838.546	7.082.083, 52
1911	910.326	7.685.980, 60
1912	896.062	7.575.411, 46
1913	886.463	7.504.313, 20
1893-1913 16 lat.	10.892.952	83.287.176, 20

Z danych tych widzimy, że od roku 1911, kiedy spożycie wysokoku dosięgło kolosalnej wysokości 910,326 wiader, rozpoczyna się spadek. Idzie on niezmiernie wolno, i wynosi w roku 1912 w stosunku do 1911 — 14 264 wiadra (rubli 110,569 i kop. 14) — 1,57%, w stosunku zaś roku 1913 do 1912 już tylko 9,599 wiader (rb. 71,097 i kop. 26) czyli 1,05%, najmniejszą zaś rzeczą jest fakt, że nie mamy żadnej pewności, by rok 1914 był również niższym, a analiza danych z lat ubiegłych każe nam raczej mniemać, że po latach spadku i przymusowej wstrzeźliwości, nastąpią lata wznowionego pijaństwa. Tak było już w latach 1899, 1900 i 1901, od którego zaczął się przyrost spożycia do r. 1903 trwający, od którego znów datuje spadek.

Porównywując wartość wysokoku, wypitego w obrębie działania składu łódzkiego w latach 1910 i 1913, widzimy, że wartość owa warosła o 422,229 rb. 68 kop. wobec tej cyfry, jakże blade wygląda spadek z r. 1913, wynoszący zaledwie 71,098 rb. 26 kop., szczególnie, gdy uprzytomnimy sobie, że w roku ubiegłym mniej lub bardziej liczne rzesze ludności, pracującej łódzkiej musiały szukać zarobków po za Łodzią, lub ograniczyć swe wydatki do

minimum, aby mózż wyżyć z niewielkich zapomóg, otrzymywanych bądź z Komitetu obywatelskiego, bądź od szczęśliwych współtowarzyszy, bądź od rodziny.

Jeśli jest rzeczą stwierdzoną zarówno w Łodzi jak gdzie indziej, że przyrost zarobków w pierwszym okresie odbija się na wzroście spożycia wysokoku, to czyż dziwić się należy, że i zmniejszenie się zarobków powinno wywołać spadek spożycia wysokoku?

Gdyby coś miało nas dziwić, to chyba nikły spadek spożycia, co zresztą bodaj należy sobie tłumaczyć tem, że spożycie na terytorjum Łodzi spadło znacznie bardziej, lecz że spadek ów został przyśłonięty, zamaskowany przez przyrost spożycia w miejscowościach rolniczych w okolicy Łodzi, cośmy na zasadzie danych statystycznych stwierdzili w innej pracy.

Powtarzam, że jest rzeczą mało prawdopodobną, by te liczne rzesze pracujące w Łodzi, którym głód do izby zaglądał, mogły przepić w strasznie ciężkim roku 1913 mniej niż w r. 1912 zaledwie o 71 tysięcy rubli, względnie o 9599 wiader wódki 40°. i wydaje mi się niemal pewnikiem, że ilość wysokoku, jaka przypała na głowę ludności Łodzi była mniejszą w r. 1913 od ilości wypitej w innych latach, brak jednak danych zarówno co do liczby tych, których bieda wypędziła za miasto, nie pozwala tego poglądu poprzeć cyframi.

Ilość wysokoku 40° wypitego w ciągu w ciągu lat 16 (1898 — 1913) w powiecie łódzkim w raz z Łodzią, oraz w powiatach łaskim, brzezińskim i łęczyckim (w tym ostatnim dopiero od r. 1906, wynosi 10,892,952 wiadra, których wartość sięga 83,287,176 rb. 20 kop. W przecięciu daje to 5,205,448 rb. 51 kop. rocznie. Od przeciętnej tej cyfry widzimy poważne odchylenie w kierunku wzrostu spożycia nawet w roku ubiegłym 1913, odchylenie to bowiem wynosi prawie dwa miliony 300 tysięcy rubli, co chyba nie powinno i nie może dawać powodów do radości.

Z przepitych w ciągu lat szesnastu 83,287,176 rb. na Łódź przypało conajmniej 3/4, czyli około 62 1/2 milionów rubli. Ogrom tej sumy nawet wtedy, gdy ją rozdzielimy na poszczególne lata, jest tak przerażający, otchłań, jaką kopujemy pod

sobą z własnej woli i własnymi rękoma tak strasznie głęboką, że każdy komentarz jest wprost zbyteczny. Pamiętajmy o jednym: dane te obejmują tylko wydatki nasze na wódkę monopolową, piwo zaś i wino zarówno krajowe i zagraniczne, koniak i wódki t. z. słodkie, robione nie w Łodzi, do obliczeń naszych nie weszły. Nie zliczyliśmy też strat moralnych i materialnych, które sprawiło nasze pijaństwo.

Gdybyśmy i te wydatki uwzględnili nie pozostawało by nam nic innego do zrobienia, jak przestać pić, aby dać do wód swego przywiązania do ziemi ojczystej.

Stanisław Skalski.

**Niema powodu do radości.\*)**

Ekonomiści i działacze społeczni wielką wagę przypisują oddawna wydatkom, jakie ludność danego kraju ponosi na kupno alkoholu we wszelkich jego postaciach, gdy jednak chodzi o snuć wnioski z danych spożycia, każdy niemal rozumie inaczej w zależności od tego, czy i jak jest w danej sprawie zainteresowany.

Inaczej np. rozumie właściciel browaru, który, jak to uczynili piwowarzy niemieccy na wystawie higienicznej w Dreźnie, usiłuje przekonać szeroki ogół, że jedynym napojem narodowym jest piwo, że na każdym, patriotycznie nastrojonym obywatelu Niemiec, ciąży obowiązek picia piwa, niż importer win czy innych napojów zagranicznych, któremu zależy na sprzedaży jaknajwiększych ilości, dajmy na to, wina szampańskiego.

Spożycie jednak wysokoku, rosąc wciąż, dosięga w większości krajów takiej wysokości, że już nietylko nas, abstynentów, niepokoi ono, lecz budzi troskę w mężach stanu, politykach, jak tego mieliśmy świeżo dowody podczas rozpraw o pijaństwie w w Petersburskiej Radzie państwa, lub w parlamencie francuskim.

Nawet u nas, w kraju poczyna zyskiwać prawo obywatelstwa pogląd, że zbyt wiele wydajemy na wyskok, że owe 100 milionów rubli, które Królestwo przepija corocznie, możnaby a nawet należałoby zużytkować bardziej owocnie w pewnej przynajmniej części.

Liczba tak zw. umiarkowanych pijących zwiększa się może nawet, co nie przyczynia się wcale do zmniejszenia się spożycia wysokoku choćby nawet w Łodzi,

\*) Wygłoszone na zebraniu czł. oddz. łódz. Tow. abstyn. „Przyszłość” w d. 10 marca.

**Leo Belmont.**

W roku bieżącym upływa dwudziesto-pięcioletnie pracy pu licystycznej, jednego z najoryginalniejszych i najbardziej indywidualnych członków prasy polskiej — Leo Belmonta.

Niezłomna służba idei, niepospolite zdolności pisarskie, fenomenalnie rozwinięty dar obserwacji, a nade wszystko dumny i wzgardliwy wzrok oraz niegąsny się kark, oto cechy Belmonta, dzięki którym wzbil on się tak wysoko ponad szary i przeciętny tłum prasowy.

Człowiek wybierający świadomie ciężką drogę, dążący nią niezachwianie, ów, co skrawionem sercem gryzł obłudę społeczną i plwał wzgardą w pysk tłumu, tak skłonny go do krzyżowania olbrzymów, ma prawo nie dbać o to, co o nim napiszą przyjaciele czy wrogowie w dniu jego jubileuszu.

Z uczuciem żalu i wstydu wypada mi rzucić garść ogólników impresjonisty, mających zarysować fizjonomię pisarską, która winna być o tyle znana, by szczegóły biograficzne zbędny mi się stały!

Jest, oczywiście inaczej... Przed laty, po ludnych bulwarach Petersburga błąkał się młody adwokat — marzyciel z teką, zawierającą między aktami spraw rękopis przedziwnego puszkiniowskiego „romansu wierszem” — w języku polskim...

Wielki ironista rosyjski, rzucający pełnemi garściami złote kwiaty zapoznanego serca, pociągał prawnika polskiego urokiem nieprzepartym...

Duch twórcy własnego nie z miedzi pomnika, do którego ścieżyny nie zarosną nigdy zielskiem zapomnienia, szeptał młodzieńcowi tajemną symfonię bólów, obnażając

przed nim wewnętrzne pokłady goryczy i cierpienia... i dostaliśmy „Eugeniusza Oniegina” przybranego w wspaniałą szalę słowa polskiego, Eugeniusza, co wyidealizowany nieukojoną nostalgiją poety — tłumacza stał nam się bliższym, spowinowaconym duchowo...  
Mówię: poety — tłumacza!

Jest nim bowiem Belmont, wbrew zdaniu przysięgłych żoiłów, szukających w poezji wspaniałej architektoniki zewnętrznej, barwności obrazowania lecz nie serca — tego maleństwa co boli... \*) „Romantyczny” — Rostanda w nadzwyczajnie czystym, rzekłbym, natchnionym i mądrym przekładzie... doskonale oddana scena samozwanka z Maryną z Puszkiniowskiego „Borysa Godunowa” i cały cykl brylantowych, rozetkanych nadmiarem uczucia, lub hardo skrzywionych liryk Heinego, powinny być zapewnił poecie uznania a czoło jego ozdobił dobrze „zasłużonym” laurem...

Lecz życie umieściło Belmonta jak sam się przyznaje „na marginesie”. Jest on bowiem czystej wody mózgowcem, głębokim psychologiem, poszukującym w przepaściach dusz ludzkich niewyśłowionych drgnięć i nieznanych nikomu tajemnic...

Myśl jego skrzętna i pracowita idzie w wielu kierunkach i przepala się w ogniu poczucia ogólnego dobra... A więc po powieści psychologicznej — „W wieku nerwowym”, rzeczy zakreślonej na miarę duża — przerażającej historią nędzy ludzkiej, po której błaka się subtelny, a bezradny uśmiech autora, pisze Belmont całe tomy studiów literackich, rzuca liczne impresje, często perły, pracuje ciągle, uczy się i zdobywa coraz to nowe arkana krzyżowej satyki dialektyki.

Staje się polemistą o szpadzie giętkiej i ostrej, przeciwnikiem straszonym — nieubłagającym dla głupców.

Urodzony społecznik, trybun i wielki publicysta bierze górę nad twórcą.

Belmont, gnany tęsknotą do kraju, trawiony gastryczną gorączką działania wraca z Rosji, gdzie zostawia żal po sobie wśród pracowników postępu i kultury.

W mieście rodzinnym, z którym „związała go miłość”, zakłada jedyne w swoim rodzaju pismo, borykając się z trudnościami, wypełnia jego szpalty krwią awą i złością; spracowany, ugięty się pod brzemieniem „sztrafów”, niepowodzeń, rozczarowań i bólów, jak rozbitek, trzymający się brzytwy, walczy z naporem fał, usiłujących go zatopić.

Na niebie politycznym zbierają się czarne chmurzyśka reakcji, wichur posępny hula w szuwarach nadbrzeżnych, grom po gromie bije w czołwieka samotnego, a obłąkane błyskawice oślepiają go co chwila. Lecz mówi, głosem donośnym... i oczyma ślepego od goryczy fascynuje tłum...

\*) Wyspiański.

Daje mu ze siebie wszystko...  
Wzamięn nie żąda niczego...  
Aż wyczerpany milknie...  
Niedbale machnięcie ręką...

Pod spokojną napozór pierśią toczy się straszna walka...

Od sześciu miesięcy nie nie drukował On, co jak nieprawny alkoholik flaszę, chwycił pióro w strudzone palce i pisał... Trudno... Zmęczenie i bezwład potrafią oknu najpotężniejsze duchy... Jest to (tak twierdzą z całą pewnością) wyczerpanie chwilowe... Wiem, że po dłuższym może odpooczynku przemówi znowu, wyjątkowo czystym — spirożowym głosem...

Kto wie, co przygotowuje w ciszy swego gabinetu twórca „Dla honoru”, „Polski nad przepaścią” i „Rymów” i „Rytmów”? Szermierz i bojownik, do którego zastosują misterne słowa Leopolda Staffa, umieszczone na wstępie „Habedzla i liry”.

„Kędym ja wolny, wam trumienne wieko

Piersi ugięta z niewolą w przymierzu,  
Bo więź wolność pod woli opiera,  
Serce gorące w lodowym pancerzu”.

I zdaje mi się, że mimo niewspółmiernych środowisk, przytoczony ustęp charakteryzuje trafnie publicystę — jubilatą...

Andrzej Nullus.

### Informacje.

#### Powinność wojskowa a zesłańcy.

Ministerjum spraw wewnętrznych na zapytanie jednego z gubernatorów wyjaśniło, że osoby, pozbawione wszystkich praw stanu, a więc i praw rodzinnych na mocy wyroków sądowych — nie mogą być brane w rachubę przy określaniu rodzinnych członków rodziny do ulg przy pełnieniu powinności wojskowej.

Co się tyczy osób, zesłanych w drodze ochrony państwowej, na mocy uchwał zebrania gminnych i z wyroków sądowych, ale nie pozbawionych praw — powinien być brany pod uwagę stopień utraty zdolności do pracy.

Osoby te — po upływie terminu zełaniania, nabywszypraw do powrotu do kraju, powinny być uznawane za zdolne do pracy i zaliczone do liczby pracowników rodziny powoływanych do powinności wojskowej, niezależnie, czy zostają na miejscu zesłania, czy nie.

#### Apteki tow. pożyczkowo-oszczędnościowe.

Niektóre towarzystwa oszczędnościowo-pożyczkowe zaczęły starać

się o pozwolenie zaprowadzenia specjalnych kapitałów, przeznaczonych na cele użyteczne dla stowarzyszonych (otwieranie własnych aptek i t. d.).

Wobec tego główny zarząd do spraw drobnego kredytu okólnikiem wyjaśnił, że prawo nie zabrania towarzystwom zakładania aptek, ale apteki takie powinny być przeznaczone wyłącznie dla stowarzyszonych i nie wolno im sprzedawać lekarstw na miasto.

Wobec takich warunków zakładanie aptek towarzystwom nie może się opłacić.

#### Bozrobocia na tle politycznym.

Według obliczeń moskiewskiego Stow. Przemysłowców, strajki polityczne były w r. z. o wiele mniej intensywne, niż w 1912 roku.

Oprócz zwykłych strajków politycznych — w rocznicę p. chodu Hapona oraz d. 1 maja, strajkowało w rocznicę rozstrzelania robotników nad Leną i z powodu sądu nad marynarzami, w następstwie utaskawionymi.

W lipcu około 30,000 robotników petersburskich strajkowało na znak protestu przeciwko prześladowaniu prasy robotniczej; w sierpniu w Moskwie strajkowało około 15,000 robotników z powodu zamknięcia związku metalowców, we wrześniu nastąpił cały szereg strajków politycznych z powodu sprawy Bejlisa prześladowania prasy robotniczej i t. d.

W listopadzie przypada wielki strajk 125 tys. robotników w dniu sądzienia strajkujących robotników za udział w strajkach; wreszcie pod koniec roku rozpoczyna się cały okres strajków „ubezpieczeniowych”, będących w związku z tamowaniem wolności zebrania w sprawie kas chorych.

Na czele tych strajków stoi ogłoszony na d. 24 listopada strajk w Warszawie, w którym wzięło udział około 20 tysięcy robotników.

Ogółem w strajkach politycznych r. z. brało udział około miliona robotników.

### Z za kordonu.

— Na karę śmierci. Trybunał w Grudziądzu skazał na śmierć Ludwikę Hasową z Kwidzyna, która otruła swego męża trutną na szczytu zmieszanej w kotlecie.

## Z Cesarstwa.

† O osła... przed kratkami sądowemi.  
W tych dniach w sądzie okręgowym w Petersburgu rozpatrywano sprawę redaktora organu prawniczego „Dym Ołjeczestw”. Garjazina, za wypuszczenie odkrytek z wizerunkiem osła, depczącego utwory prasy. Na szyi osła widniał napis: „członek komitetu cenzurowego.” W odkrytce tej dopatrzone się obrazy petersburskiego komitetu do spraw prasowych, wobec czego Garjazin został wezwany przed kratki sądowe podług 280 art. kod. kar., przewidującego 6 miesięczną karę więzienia. Sąd okręgowy nie znalazł w odkrytce tej cechy przestępstwa i Garjazina uniewinnił.

### Z Litwy i Rusi.

□ Nad program! W tych dniach w grodzieńskim teatrze rosyjskim wydarzył się następujący wypadek komiczny. Podczas przedstawienia po trzecim antrakcie rozsunała się kurtyna i zdumiona publiczność ujrzała na scenie nadprogramową... walkę artystki Zarzarowej z jakimś żołnierzem.

Rzuceno się na pomoc i z trudnością wyrwano artystkę z rąk rozszalałego mężczyzny, którym był szeregowiec 4-go bataljonu saperów Wilner, a zarazem faktyczny anteprenier trupy, oficjalnie mieniącej się trupą Karpowa.

Wilner nie chciał pozwolić Zarzarowej pożegnać się z publicznością.

Artystka ma zwichniętą rękę i kilka potężnych siniaków.

### Z Warszawy.

(:) Walka z drożyzną mięsa. Gubernator warszawski zatwierdził ustawę „Spółki mięsnej”, organizacji powołanej do walki z drożyzną mięsa.

Powołana do życia przy współudziale oddziału warsz. komitetu do spraw chłodnictwa, „spółka mięsna” ma na celu: dostarczanie członkom po możliwie niskiej cenie mięsa we wszystkich postaciach i danie swym członkom możliwości czynienia oszczędności i zysków na tych operacjach; organizowanie przy „spółce” zachowaniem odnośnych przepisów instytucji, mających na celu ulepszenie materialne i moralne warunków życia członków; urządzenie

sądu; jeżeli zaś uwzględnić, że w tym fałchu znajduje się szereg momentów, których przeciwny umysł nie umiałby zważyć w jedną całość, to musimy się zgodzić, że stanowi to wznesienie myśli ponad poziom... szczególnie w utworach, kreślących ideały życiowe, pierwowzory doświadczonego dobra, piękna, rozumu, czynu i dążności. O ile dydaktyzm i moralizatorstwo nie nabiera tu charakteru kaszandziejskiego, to utwory takie są wprost budujące\*\*).

Nie należy obawiać się tendencji, tkwiącej nawet w najbardziej alegorycznym tworze scenicznym. Nie jest to tendencja jako cel — morał, lecz tendencja — jako ideaowa myśl przewodnia, ubrana w kształty akcji plastycznej. Autorzy sceniczni, zwracając się do nauki po motywy życiowe, muszą przedewszystkiem dbać o plastykę, o ten czynnik zasadniczy, który jest osiá techniki dramatu. Plastyka sceny jest bardziej ekspresyjną, niż plastyka w muzyce, gdyż godzi żywioł pojęciowy ze środkami natury technicznej: z piękną dykcją, z efektami scenicznymi i grą mimiczną. I dla tego scena wywiera taki wpływ na widza... Ze współudziałem fantazji bierze pod swe skrzydła myśl, pamięć, słuch, wzrok i hipnotyzuje swym syntetyzującym despotyzmem.

Ponieważ scena silniej działa na organizm dziecka, niż muzyka, uważam, że zaznajamiając scenę młodzież należy nie wcześniej niż koło 15 — 16 roku życia. Utwory tak zwane dziecinne, nie są pożyteczne; są one zwykłe zbyt naiwne, zbyt dydaktyczne i nie wspólnie ze sztuką niemają. Najlepiej urządzać co rok w szkole kilka przedstawień, wybierając sceny ze znanych arcydzieł. Niech w tym razie

\*) Nowe Tory.

biórą udział nie tylko uczniowie — wykładowcy i koledzy, — jako świadkowie repetycji i wykładu nauczyciela o danym utworze. Idzie tu bowiem o rozbudzenie estetycznej tęsknoty za światem ideału, o wyrobienie smaku artystycznego, o rośnięcie retrospektywnej i perspektywnej refleksji. — Tylko bezdłarny, lub zrażony złym wychowaniem typ pozostanie obojętny. Przypomnijmy sobie: jakie wielkie wrażenie wywarła na nas pierwsza bytność w teatrze!

W układaniu repertuaru dzieł sceniczných dla szkoły, najlepiej jest kierować się zasadą stopniowania siły alegorycznej i filozoficznej dramatu. „Zatopiony dzwonek”, „Odwieczna baśń”, „Hanusia”, „Zaczarowane koło” mogą olśnić młodą fantazję, ale nie łatwo odstąpią przed nią tajemnicę symbolów. Atoli „Faust”, „Hamlet”, „Dziady”, „Mazepa”, „Król Lear”, „Zbojcy”, „Zmartwychwstanie”, „Potęgą ciemnoty”, „Na dnie” jako odsłaniające najgłówniejsze zagadnienia życia — muszą być wystudjowane już w szkole średniej.

Ośmielam się tu zwrócić uwagę nauczycieli na klasę VIII tych szkół, w których ta klasa jest uważana za przejście do studjów uniwersyteckich — że rozbudzenie zamiłowania artystycznego sceny osiąga praktyczny skutek. Po pierwsze w formie dostępnej zapoznają się uczniowie z wielkimi wszechludzkimi ideałami... Powtóre — scena zmusza ucznia do repetycji mimowolnej wiadomości z literatury, psychologii, stylistyki, historii. Zrozumienie „Fausta” i „Wertera” da więcej materiału do rozważania zagadnień kosmosu niż suchy traktat o welfszmertz. „Hamlet”, „Król Lear”, „Makbet”, „Tartuf”, „Antygona” — głębiej odsłonią labirynty duszy ludzkiej, niż studja z podręcznika psychologii, nie poparte nadto demonstracją.

Wrażliwa dusza młoda, która zrozumiała i ukochała piękno formy i treści wymienionych arcydzieł, — poczuje wstręt i niesmak, wobec bażgot a la: „Dama od Maksyma”. Uczeń, mający w szkole atrakcję — jest artystyczną, nie będzie się wymykał z domu na „Piękną Helenę”. Szkoła, umiająca zająć umysł dziecka umiarkowaną pracą, oszczędzającą jego uszój nerwowy, — szkoła, która umie pielęgnować fantazję indywidualność ucznia, kosztem stopniowego rozwijania współrzędnych z nią czynników psychicznych, tylko ta szkoła, powtarzam, spełnia zadanie kulturalne.

Jeżeli mówimy, że dobry przykład zagrawa do czynu, to bez obawy przesady, powiedzieć można, że scena, to upostaciowanie idei w czyn, daje dobry przykład.

Młody widz, któremu nauczyciel wyjaśnił zawile, tajemne myśli utworu, widzi piękno czynu, czuje przez akcję, jak doń przemawia życie.

Idea, ideały żyją, mówią, porwują lub odtrącają. Morał sam się zbudza w duszy widza i zniewala go do czynu etycznego.

Scena, zatem, jakem mówił, nie moralizuje — umoralnia, a tym samym staje się w szkole czynnikiem, kulturyzującym przyszłe społeczeństwo.

Wracając do wykładu muzyki w szkole — podkreślam pomocną rolę muzyki w wychowaniu. Wychowawca może przemówić do ucznia przez jej sugestyjną, nastrojową moc. Gdzie nie przekonują analizą słowo, tam nieraz przekonują szatka. Żaden wykład naukowy lub literacki nie zilustruje grozy roku 48 jak znany Hymn Ujejskiego.

d. n.)

A. W. M.

6)

## Muzyka i scena w szkole

jako

### Czynnik wychowawczy fantazji.

Żywe, poprawne słowo, dzieło dźwięku i pędzla, oraz muzyka, — udzielają scenie swych emocjonalnych pierwiastków: symetrii, proporcjonalności, harmonji, melodji, nastroju, konsonansu i dysonansu. Oprócz tego scena operuje specyficznymi czynnikami: retrospektywą życia, pozwalającą spojrzeć krytycznie wstecz i ocenić wydarzenia nie podług wrażenia z chwili ich trwania, subiektywnie, — lecz przedmiotowo oraz perspektywą życia, wypływającą jako wniosek młodego umysłu z poznanej świeżo retrospektywy.

„Sama retrospektywa, — powiada Dr. Mikiaszewski, staje się dla niedoświadczonych perspektywą, czyli jak gdyby nauką poglądową, jak kojarzą się w życiu przyuczyna ze skutkiem. (Wychow. znaczenie sceny). I w tym znaczeniu staje się scena już nie tylko czynnikiem wychowawczym, lecz wprost szkołą logiki praktycznej, która pozwala poznać sprężyny ukryte życia, zakulisowe wpływy, która podkreśla ręką doświadczoną rozmaite momenty i jest drogowskazem, zaznaczającym kierunek i odległość.

W tym stworzeniu retrospektywy życia, zawierają się jeszcze dwa inne czynniki: myśl wznięta i pogłębienie pojęć. Już samo odczytanie się od poszczególnych odczuwań i ustawienie ich w jeden łańcuch przyczyn i skutków, stanowi pogłębienie





amoniakiem 22 letnia Ryfka S. pozostająca bez zajęcia.

**Nagła śmierć:**

Przy ul. Zawadzkiej 30 zmarł nagle w własnym mieszkaniu 45 letni Franciszek Nowak, właściciel magli. Zmarł on prawdopodobnie na aneurysm serca.

**Zatrucie się alkoholem.**

Przy ul. Rozwadowskiej 13 znaleziono w stanie nieprzytomnym, w skutek zatrucia się alkoholem żonę robotnika, Rozalję Sobczak, lat 29.

**Z wozu.**

Przy ul. Miłsza 60 spadłszy z wozu, złamał prawą nogę woźnica, Jan Sasiad, lat 63. Odwieszono go do szpitala Czerw. Krzyża.

**Teatr, muzyka i sztuka.**

**Teatr Polski.**

Dziś we wtorek benefis ulubienca łódzkiego p. Stefana Jaracza. Odegrana będzie znakomita i pełna humoru farsa pod tyt. „Książętko”.

— We środę po raz drugi i ostatni „Książętko” pożegnalny występ p. Stefana Jaracza. Role główne odegrają pp. Kochówna, Solska, Jaracz, Boguski, Kołakowski i Roman.

— We czwartek po raz 13-ty sztuka w 13 odsłonach Wedekinda p. t. „Przebudzenie się wiosny” która na równi z „Orłkiem” cieszy się doskonałym powodzeniem, a to dzięki doskonałej grze artystów i pięknej wystawie.

— W piątek „Zaczarowane koło” baśń dramatyczna w 5 aktach L. Rydla.

— W sobotę po południu po cenach najniższych „Bajka o wilku” Molnara.

— W próbach znakomita komedia z repertuaru teatrów rządowych w Warszawie p. t. „Modne małżeństwo”. Reżyseruje p. Kołakowski.

— Pan Ryszard Ordyński reżyser teatru Reinharda w Berlinie przetłumaczył na język polski sztukę Shaw'a p. t. „Pigmaliion” i oddał na wyłączne prawo grania w Łodzi dyr. Bolesławskiemu i obiecał, że o ile będzie miał czas przyjedzie, aby powyższe dzieło wystawić pod własnym kierunkiem.

**Teatr Popularny (Konstantynowska 16).**

— Wtorek po raz trzeci doskonała krotchwila „Kawiarenka”.

— We środę „Panny” głośna komedia Piotra Wolffa i Gastona Leroux, która wywołuje wszędzie niezwykle zainteresowanie i żywą polemikę.

— Czwartek interesująca premiera satyryczna krotchwila Andrzeja Riviere i Ivona Miranda „Trzeba umrzeć, aby żyć” niegrana w Łodzi. Krotchwila ta grana przed rokiem w Warszawie cieszyła się niezwykle powodzeniem.

— Próby z drugiej premiery również niegranej w Łodzi „Siódme przykazanie” Hejermansa dobiegają końca.

— Przedstawienie dla dzieci odbędzie się w niedzielę dnia 15 b. m. o godzinie 1 w południe daną będzie baśń dramatyczna w 3-ch odsłonach „Kopciuszek”.

**Przytulki dla biednych matek w najcięższej życia chwili.**

Przytułków takich pod egidą łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności mamy trzy: jeden przy ulicy Dzielnej nr. 52, a drugi na Bałutach przy ul. Franciszkańskiej nr. 34 i trzeci przy ul. Pustej nr. 11. Utrzymanie pierwszego wymagało zawsze ciągłych zabiegów i wielu starań, a założenie drugiego, konieczne potrzebne dla ludności najuboższej, połączone było w swoim czasie z wielkimi wyściskami, które pomysłnym uwiecznione zostały owocem.

Oba przytulki w najkrytyczniejszym są położeniu. Grozi im w najbliższej przyszłości zamknięcie, jeżeli nasze szanowne panie, naturalne patronki i opiekunki ich, nie zechcą zająć się szczerze ich losem. Do szanownych pań i matek odwołujemy się więc o pomoc. Pomoc szczególnych nie wymaga ofiar. Prosimy o łaskawe przybycie na posiedzenie odbyć się mające jutro o techników przy ul. Spacerowej nr. 21 o godzinie 8 wieczorem, na którym ma być omówiony plan niesienia pomocy przytulkom zagrożonym.

Matki w szczęśliwych będących warunkach, spłacie dług wdzięczności na dobro matek biednych, które nie mają gdzie przytulić głowy w najcięższej życia chwili. Matki szanowne, jeszcze raz prosimy, poświęćcie sprawie tak bliskiej sercu waszemu dwie godziny czasu!

Zarząd Komitet przyt. dla biednych dobroczynności matek  
R. Gundlach L. Meylertowa.

**Telegramy**

Tel. T. W. A. T. i własne.

**Z powodu 50-lecia reformy włościańskiej.**

PETERSBURG. Z powodu 50-lecia reformy włościańskiej korespondent warszawski „Nowego Wremeni” czyni różne zarzuty inteligencji i prasie polskiej. Pierwsza świeciła nieobecności na uroczystościach urzędowych, druga zaś bądź nie pisała nic o jubileuszu, bądź drukowała artykuły pełne zastrzeżeń, mających na celu zmniejszenie znaczenia reformy i zatuszowanie nieładnej roli szlachty w stosunku do włościan.

Nawiązując swe słowa do poglądów, wypowiedzianych przez część prasy polskiej, korespondent oświadcza, że władze rosyjskie, przedsiębiorając reformę, miały na względzie, aby z włościanina polskiego uczynić uświadomionego obywatela, aby włościanin ten, kochając swą ojczyznę, jednocześnie czcił Rosję, której jego ojczyzna jest częścią nierozdzielną.

Korespondent sądzi, że, jeżeli włościanie w roku 1905 powstrzymali się od kroków rewolucyjnych i rozruchów agrarnych, stanowi to dowód, iż włościanie w swej masie wierni są w Rosji.

**Obchód Szewczenki.**

ŁWÓW. Rusofile urządzili onegdaj obchód na cześć Szewczenki w „Norodnym domu”.

Wczoraj urządzili to samo, w domu sportowym ukraińcy. W obchodzie tym bierze udział śpiewak Myszuga z Warszawy.

**Sprawa Bendasiuka i tow.**

ŁWÓW. Przed sądem tutejszym rozpoczęły się rozprawy w głośnej sprawie Bendasiuka i towarzyszy. Na rozprawy, wywołujące wielkie zainteresowanie, przybyło wielu korespondentów.

Posiedzenie wczorajsze zaczęło się od zajęcia. Bendasiuk bowiem chciał zeznawać w języku rosyjskim, przewodniczący sądu wszakże oraz obrońca prosili o używanie języka krajowego. Bendasiuk mimo to obstawał przy posługiwaniu się językiem rosyjskim. Wówczas obrońca Dudykiewicz zażądał powołania znawcy literackiego języka rosyjskiego. Żądaniu temu trybunał odmówił, poczem Dudykiewicz oświadczył, że ustępuje przed siłą. (Przypominamy, że oskarżeni są w procesie powyższym: dziennikarz Szymon Bendasiuk, słuchacz prawa Wasyl Kołdra, duchowny Maks Sandowicz oraz Ignacy Hudyna. Akt oskarżenia, obejmujący 190 stron, zarzuca im propagandę, mającą na celu oderwanie Galicji, Bukowiny i części Węgier od państwa austriacko-węgierskiego. Przep. red.)

Akt oskarżenia obejmuje 190 stron; czytanie go trwało trzy godziny.

Na rozprawy powołano kapitana żandarmerji, oficera sztabu generalnego oraz tłumacza języka rosyjskiego. Obrońcy sprowadzili stenografów.

Sprawa potrwa przeszło 5 tygodni.

**Muzeum w Raperswilu.**

KRAKÓW. Dziś odbyło się zgromadzenie członków Tow. przyjaciół muzeum w Raperswilu. Przewodniczył hr. Mycielski.

Uchwalono rozszerzyć akcję pomocy w kraju i dążyć do zapew-

nienia czynnikiem krajowym szerszego wpływu na sprawy muzealne.

**Manifestacje w Pradze.**

PRAGA. Odegdaj odbył się tu wiec stronnictwa narodowo-socjalnego, na który przybyło około 2 tysięcy ludzi. Kierownictwu stronnictwa udzielono votum zaufania. Po zamknięciu wiecu tłum urządził pochód demonstracyjny, podczas którego przyszło do kilkakrotnych starć z policją.

W jednym z miast prowincjonalnych narodowo-socjalni zerwali wiec młodoczeski, na którym miał przemawiać poseł Kramarz, poczem również urządzili pochód demonstracyjny. Rozdrażnienie było tak wielkie, że Kramarz musiał wyjeżdżać pod ochroną żandarmerji.

**Cofnięcie rewizji w sprawie procesu Mielżyńskiego.**

BERLIN. „Berl. Tageblatt” donosi, że rewizja w sprawie procesu Mielżyńskiego została cofnięta, wobec czego wyrok pierwszej instancji uzyskuje moc obowiązującą.

**Przesilenie ministerjalne.**

RZYM. Ze względu na stanowisko partji radykalnej, która przeszła do opozycji, gabinet Giolitti-ego podał się wczoraj do dymisji. Jako następców Giolitti-ego wymieniają Luzatti-ego, Orlando, Carcano i Salandru. Najwięcej szans ma podobno Salandra.

**Groźny pożar w domu atletów.**

SAN LOUIS. Wczoraj wybuchnął w domu atletów groźny pożar, który zniszczył 8-piętrowy gmach doszczętnie. W chwili pożaru spało na górnych piętrach 115 osób, które miały drogę ratunku odciętą, gdyż pożar rozpoczął się w dolnym piętrze.

Rozgrywały się straszne sceny. Kobiety wyskakiwały z wysokości ostatnich pięter na ziemię, ponosząc śmierć na miejscu. Wyra owało się tylko 20 kobiet, które wyskoczyły na dachy sąsiednich domów. 50 osób uległo poparzeniu i porażeniom. Liczby spalonych i zabitych dotychczas nie ustalono, lecz prawdopodobnie jest ona znaczna. Straty wynoszą przeszło milion dolarów. Pożar spowodowała eksplozja naboju dynamitowego, który stoczył się pod kase ogniotrwałą celem jej wysadzenia.

**Zapis eks-królowej.**

BIAŁOGROD. Ex-królowa Natalja zapisała oddzielnie po królu Aleksandrze majątek Majdan Pec, obszaru 11000 hektarów uniwersytetowi w Białogrodzie. Narzec uniwersytetu zapisała również ceną bibliotekę i zbiory broni.

**Svicha — konfidentem policji.**

PRAGA. Ostatecznie stwierdzono, że poseł Svicha był konfidentem policji. Wezwano go wobec tego do złożenia mandatu, co też niezwłocznie uczynił.

PRAGA. Poseł Svicha opuścił Pragę i odjechał w niewiadomym kierunku.

**Rozruchy i przesilenie.**

RZYM. Wczoraj rozpoczął się jednodniowy strajk powszechny dla wyrażenia protestu z racji zamknięcia jednego ze szpitali rzymskich. Na Piazza del Popolo odbył się liczny wiec protestujący, po którym tłum, przerywając kilkakrotnie kordon policji i wojska skierował się na główną ulicę Corso Umbertoo.

W pobliżu kawiarni Arrago wobec zagrożenia przejścia do parlamentu przez karabinierów, nastąpiło starcie, zakończone kontuzjami i aresztowaniami. Gazety nie wyszły.

RZYM. W izbie posłów złożono interpelację o konieczności uregulowania sprawy szpitalnictwa i o starciach ulicznych. Parlament rozpoczął rozprawy nad interpelacjami.

Gratiadel, socjalista, oświadczył, że wobec wytworzonego stanu rzeczy i wobec tego, że jak wszystkim wiadomo, gabinet jutro urzędownie poda się do dymisji, należałoby odłożyć rozpatrywanie interpelacji.

Minister rolnictwa zgodził się z tym wnioskiem i posiedzenie po 45 minutach zostało zamknięte.

**Rokosz na żaglewcu.**

RABAT. Wśród załogi żaglewca „San Antonio” wybuchnął rokosz. Jeden z marynarzy usiłował zastrzelić oficera. Wywiązała się walka, w czasie której oficer zastrzelił z karabinu marynarza. Wkroczyła policja portowa i aresztowała rokoszan.

**Zmiany w sztabie generalnym.**

PARYŻ. „Lantairne” donosi, że we francuskim sztabie generalnym oczekiwane są wielkie zmiany. Gen. Joffres popadł w nieład w związku z afera gen. Fouriera i zmuszony będzie podać się do dymisji. Miejsce jego zajmie gen. Sarrail.

**Demonstracje antyniemieckie.**

PARYŻ. Podczas jednego z przedstawień w teatrze „Coeur de France” doszło do demonstracji antyniemieckiej. Publiczność wołała: „Niech żyje wojna, precz z Niemcami!” Policja wkroczyła na salę i dokonała aresztowań wśród demonstrantów.

**Walka z katolicyzmem**

MINSK. W domu jubileuszowym ośmiu misjonarskich kursy przeciwkatolickie urządzane przez gorliwych prawosławnych.

Na słuchaczy zgłosiło się 100 osób, przeważnie włościan.

**Za chrzest dziecka**

MINSK. Małżonkowie Bartoszewiczowie za ochrzczenie dziecka w kościele katolickim skazani zostali na 9 dni twierdzy.

Ks. Turko, który bezprawnie dokonał tego obrzędu, uwolniony został od kary na zasadzie manifestu.

**Starcie na granicy czarnogórsko-austriackiej.**

CETYNJJA. Podczas ostatniego starcia na granicy czarnogórsko-austriackiej zabity został 1 czarnog. i 5 c. rannych.

Powodem zajścia było to, że komendant oddziału austriackiego w Metalka zażądał od dowódcy czarnogórskiego, aby opuścił Sienokosz, gdyż miejscowość ta należy do Austrii, czarnogórcy nie wykonali jednak tego nakazu.

**Sprawa członka sądu okręgowego.**

Dn. 4 b. m. w Wileńskiej Izbie sądu woj. była rozpatrywana sprawa członka sądu okręgowego, radcy kol. Lewitskiego, oskarżonego o potwarz osoby urzędowej (t. j. z par. 186 ustawy o karach, nakładanych przez se ziów pokoju). Skarżącym był zarządcą piotrk. izba skarbową, rzecz. rad. stanu, p. Morozowicz, który w skardze podanej na imię pro uratora oświadczył, iż p. Lewitski w obecności urzędnika do spraw szeregowej wagi p. Szumskiego, oraz naczelnika wydziału, p. Dolińskiego, otwarcie się wyrażał, jakoby on, Morozowicz, wziął podczas amortyzowania akcji pewnego Tow. Akc., kapówkę 35,000 rb.

Pan Morozowicz oświadcza, że oskarżenie to jest wymysłem, prosił o pociągnięcie p. Lewitskiego do odpowiedzialności. Senat skierował tę sprawę do rozpatrzenia Kowieńskiemu sądowi okręgowemu, który w dn. 2/XI st. st. 1913 r. sprawę rozstrzygnął przy czym okazało się po zbadaniu świadków, że pogłoski o otrzymaniu 35 tysięcy rb. przez Morozowicza od jakiegoś Tow. akc., były w tym czasie rozsiewane w społeczeństwie. Fakt istnienia tych pogłosek potwierdzili również Szumski i Doliński.

Wyjaśniło się na sprawie, że w piotrkowskiej izbie skarbowej, przeprowadzoną była rewizja przez ministerjum, następstwem której było przeniesienie p. Morozowicza na niższą posadę. Kowieński sąd okręgowy uwolnił od wszelkiej odpowiedzialności p. A. W. Lewitskiego.

Na skutek apelacji p. Morozowicza sprawa została skierowana do Wileńskiej izby sądowej, która sprawę tę umorzyła, wobec oświadczenia p. Morozowicza, że obecnie przekonał się o niewinności p. Lewitskiego, gdyż tenże powtarzał tylko pogłoski, krążące wtedy w mieście.

**LOTERIA**

Dziś w dniu 1 ciągnięcia 202 loterji klasycznej Królestwa Polskiego padły wygrane na następujące numery:

- 10,000 16787.
- 4,000 14511.
- 600 11807, 17639.
- 150 1797 7031 8506 8749 10313
- 12272 12806 20755 22085 23397.

**Odpowiedzi Redakcji.**

Panu M. B. Jeżeli gospodarz wyrok, to ma prawo bradować Pana.



# Sport.

Touring-Club — T. M. R. F. Widzew  
7:0 (4:0).

Owedług zdania między Touring-Clubem a T. M. R. F. Widzew odbyły się przy mniej sprzyjających warunkach niż match poprzedni, to też publiczność, odstraszaona ciągłym deszczem w niewielkim stawiała się komplecna.

Zawody przyniosły stanowcze zwycięstwo Touring-Clubowi w stosunku 7:0.

W pierwszej połowie uzyskał chwilową przewagę Widzew, atakując bramkę turystów, już jednak w trzydziestej minucie uzyskuje drużyna Touringu pierwszą bramkę i wkrótce potem trzy dalsze.

W drużynie Widzewa, która wystąpiła w znacznie zmienionym składzie znowo brak treningu, gdyż był to pierwszy match tego klubu, nowi zaś gracze, jakkolwiek przedstawiają dobry materiał, potrzebują jeszcze t. zw. obycia matochowego.

Braki te uświadczuły się również w drugiej połowie gry. Początkowa dobra obrona zawiodła znowu przy końcu drugiej połowy i wtedy padają dalsze trzy „goale”, — ostatni z rzutu karnego.

Touring-Club uzyskał dla siebie dobrego gracza Hannemanna, który jako środkowy pomocnik może przynieść drużynie znaczną korzyść, atak jednak grzeszy w dalszym ciągu brakiem „dobrego strzału” i orjentacji. Wiele szczęśliwych momentów miał bramkarz Widzewa. W drużynie „czerwonych” dawał się odczuwać brak pp. Piotrowskiego i Lewalskiego, którzy grają w Ł. K. S. Obowiązki sędzię pełnił p. Miller.

B. M.

Nie ma,  
Nie było i  
Nie będzie  
tak radykalnego środka  
jakim jest

## „Jäger“

przeciwko

### Łupieżowi i wypadaniu włosów

Żądać we wszystkich aptekach,  
składach aptecznych, perfumeryj-  
kach i u fryzjerów.

### „Niemiecki Kodeks Handlowy“

na język polski przełożył Tadeusz Zborowski, radca sądu w Inowrocławiu. Do nabycia w księgarniach M. Niemierkiewicza w Poznaniu i Władysława Nittón w Łodzi, ulica Piotrkowska 162.

Cena 1 rh. 50. 317-10-1

# CYRK „COLISSEE“

Targowy Rynek. Telefon 21-68.



Dzisiaj wtorek 10 marca Wielkie wspaniałe przedstawienie z nowym programem. **Oryginalne widowisko.** Konkurs piękności budowy ciała i muskułów dam siłaczek. 3 nagrody podług uznania publiki.

**Dzisiaj dla dam wejście bezpłatne.**

Dalszy ciąg wałek damskiego championatu pod przewodnictwem prof. atletyki Aleksa Millera.

Dzisiaj walczą 4 pary. 1) Kiełt—Giraldi. 2) Morozowa—Rosenberg II. 3) Czerwona Maski—Kowacz. 4) Szweczenko—Głazewszewa. Przed walką wspaniały pochod dam walczących. Szczegóły w program.

ANONS: Wkrótce Giraldi wykona atletyczne ćwiczenia.



### Czy doprawdy?

Pań jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi, opalenizna, plamy, pryszczki, wagi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia nasładownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na

Nawrot № 54, i Konstancynowska 75.

Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Czytajcie „ŚMIECH“!

# Do sprzedania bryczka

prawie nowa, mało używana z latarniami lub bez. Sieczkarnia czterokosowa używana. Wiadomość: Wola Bałucka, stacja Łask, Grabowska. 338-6

**W razie nieregularnego doręczania Gazety Sz. Prenumeratorem przez roznościcieli, prosimy o zwracanie się z reklamacjami do Administracji, Przejazd № 1. Tel. 20-30.**



Od dziś do piątku  
włącznie.



Arcydzieło firmy Nordiska w Kopenhadze.

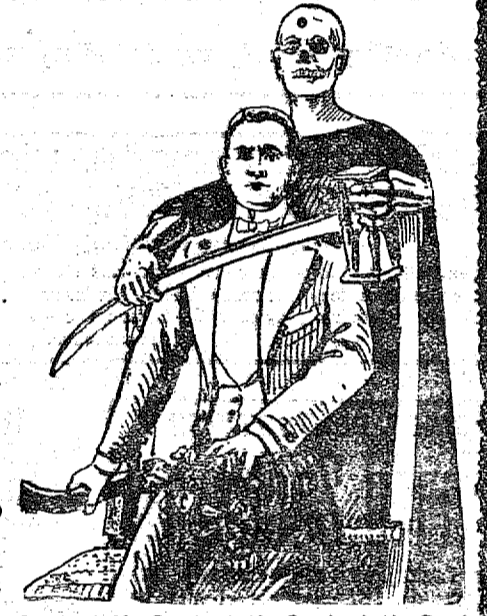
# Śmierć na progu życia

Wstrząsający artystyczny dramat w 4 dużych częściach (1500 metr.) podług znanego utworu słynnego pisarza **ARTURA SZNYCLERA**, w głównej roli znakomity **W. HARRISON** 1) Studencki wieczorek. 2) Tajemnicze spotkanie. 3) Pojedynek. 4) Okropna rzeczywistość.

**KRONIKA GAUMONTA** Ostatnie wydarzenia. — **CHIRURGJA** według znanego opowiadania **A. Czechowa** ze złotej Rosyjskiej Serji.

Ceny zwyczajne.

Najlepsza muzyka w mieście.



# ODEON

Niezrównana

# ASTA NIELSEN

jako „Urwis dziewczyna” Znana komedjo-farsa w 6 częściach

Nad program Maks usuwa odciski z królem humoru Linderem w gł. roli.

CENY ZWYCZAJNE.



# CASINO „SŁUDZY SZAJANA”

Romans kinematograficzny w 8 wielkich aktach.

Obraz przerażającej złości, dotychczas niebywałego pomysłu, gry i reżyserji.

Prześliczne momenty na morzu, wspaniałe obrazki na wybrzeżu zatoki Normandzkiej.

Obrazowi temu przeznaczony jest mieć większe powodzenie niż „DZIECKO PARYŻA”. Największe arcydzieło sezonu wiosennego.

Najlepsza muzyka całego miasta. Ceny bez zmiany.



### Ogłoszenia drobne.

Informator portfelowy, astronomiczno-jeograficzny, rachunkowy, sakelny, adresowy, z kalendarzykiem, mapką Królestwa 15 kop. (oprawy 25 k.) Wydawnictwo Reussnera, Złota 6, Warszawa. 2590-8-1

**Bony i gospodynie** różnej narodowości polaca Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej, Piotrkowska 109, telefon 34-02, 2585-10.

Poszukuje się prywatnych obiadów w okolicy Nowego Rynku. Oferty proszę nadsyłać do gazety pod „Leon” 2588-2-1

Magle 2 do sprzedania, ulica Pasaz Szulca 8 2589-2-1

Piwiarnia do sprzedania. Sosnowa № 14. 2598-3-1

Emilia Genowefa Merywart zgubiła paszport, wydany z Żyrardowa. 2592-3-1

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia na dogodnych warunkach suma hipoteczna 7000 rubli, dobrze ulokowana. — Wiadomość u adwokata A. Zielińskiego. Południowa 6 2596-3-1

Barczo tanio sprzedam meble z dwóch pokoiów, Piotrkowska 190 m. 1. 2579-6-1

Ławki szkolne jednoosobowe w dobrym stanie po 65 k p. sprzedam Sosnowa 3, szkoła. 2595-2-1

A Fortepian używany Rönischa, pianina nowa, strojenie, przewóz, reperacja. Na raty. Chodkowski, Mikulajewska 25. Telefon 24-55. 2579-6-1



**ZARZĄD****Tow. Wzajemnego Kredytu Łódzkich Kupców i Przemysłowców**

ul. Piotrkowska 17.

ma zaszczyt podać do wiadomości, że wobec niedojścia do skutku zgromadzenia w dniu 9 marca r. b., następnie

**Ogólne Zebranie członków**

stosownie do § 35 Ustawy odbędzie się w dniu 23 marca r. b. o godzinie 7-ej wieczorem w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej 18 i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

Sprawozdania za 1913 r. są do odbioru w biurze Towarzystwa. 2476-2-1

**Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych**

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. L. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4½ — 5½ codziennie, w niedziele od 10 — 11.

Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1½ — 2½, a Poniedziałki, środy, soboty od 8½ — 9½ wieczór.

Choroby dzieci miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.

Choroby chirurgiczne Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.

Choroby kobiece Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.

Choroby oczu Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.

Choroby nosa, uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

**Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych Dr. S. KANTOR, (Piotrkowska 144), róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.**

Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Gabinet światłolecyczny (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

**Dr. L. PRYBULSKI**

Ulica Południowa № 2.

Telefon № 13-59.

Sypilis, choroby skórne, włosów, kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie sypilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606”-914 (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—9 pp. pnie od 5—6 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Dr. L. Klaczkin**

KONSTANTYNOWSKA 11.

Sypilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPILISU

EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

**Dr. Karol Blum**

Specjalista chorób

Gardła, nosa, uszu i zbroceń mowy

(jąkanie, seplenienie i t. d.)

podług metody

Prof. Gutzmana z Berlina.

Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-ej wiecz.

Piotrkowska 165 (róg św. Anny)

Telefon 13. 52.

**Dr. Sonenberg**

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.

**PRZEPROWADZIŁ SIĘ na Zieloną 8.**

od 11—1 i 5—7½.

**Dr. J. Silberstrom**

Ordynator Amb. Czer. Krzyża Zawadzka 12.

Choroby skóry, włosów i weneryczne Kosmetyka lekarska. Stosowanie prep 606 i 914 (wśródżylnie)

Przyjmuje od 12—2 i 5—8 Pnie od 4—5 (osobna poczekalnia), w niedzielę do 4 po południu

**Dr. med. Bolesław Kon**

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.

Piotrkowska 56. Telefon 32-62.

Godziny przyjęć: od 9—11 rano i od 4—7 po południu. W niedzielę do 11 rano i od 2—4 po poł. 419

**Dr. Med.****Aleksander Margolis**

Zielona 6. Tel. 6-13.

**Choroby żołądka i kiszek**

Przyjmuje od 9—11 r. i od 4—7 po południu. 1952 12

**Do wynajęcia**

od 1 kwietnia r. b. 4 pokoje z kuchnią na 3 piętrze, z wygodami i elektr. oświetleniem. Staro-Zarzewska № 65, tram. № 4. 2473-3-1

Tysiące podziękowań!

**ZWRACAM PIENIĄDZE,****jeżeli nie pomoże.**

zastosowanie mojego „Tadellos”. Wspaniale i harmonijnie rozwinięty biust, a także białość skóry osiągnie Pani przez „Tadellos”. Zewnętrzne użycie, nie pozostawia tłustego osadu na skórze. Liczne podziękowania. Zpełna gwarancja za skuteczne działanie i za nie liwość. Do nabycia tylko u

**p. A. Nebelsiek Brunswick (NIEMCY) ul. Szeroka (Breite str.) 314.**

Dyskrecja zapewniona.

Cena: 1 doza: 2 ruble, 2 dozy: 3 rb. 50 kop. (Do przeprowadzenia całkowitej kuracji wystarczają). 3 dozy — 5 rb. Za zaliczeniem pocztowym 35 kop. drożej. Przesyłka już z opłaconem cłem. Na kosztu przesyłki proszę nadesłać 30 kop.

Jestem zachwycona nadzwyczajnym skutkiem, za co wyrażam moje serdeczne podziękowanie i jednocześnie proszę przysłać jeszcze 2 dozy „Tadellos”. E. B. w A. Moja przyjaciółka A. P., która używała „Tadellos” przez jakiś czas osiągnęła rzeczywisty skutek. wobec tego jestem zdecydowana „Tadellos” używać. Proszę przysłać 2 dozy. K. M. w G. Za przysłanie „Tadellos” wyrażam Pani serdeczne podziękowanie, proszę jeszcze o 3 dozy. Kuracja odniosła nadzwyczajny skutek i zamawiam jeszcze wyżej podaną dozę dla mojej przyjaciółki. A. F. w A.

Oryginały podziękowań na żądanie mogą być przedstawione.

2429-27

**Doskonały w smaku „Koniak Imperial”**

Żądać wszędzie.

887-20-27

**BAR „VERSAILLES”**

Piotrkowska Nr. 47, róg Zielonej

**== ZOSTAŁ OTWARTY. ==****SPINKS**

ARCYDZIEŁO FIRMY „GAUMONT”

**== MARTWI == ROZKAZUJĄ**

Sensacyjny dramat w 6 wielkich aktach wspaniale kolorytowany. Dotychczas niebywałe efektowne momenty z wojen.

Ceny 15, 20 i 30 kop.

**GABINET DENTYSTYCZNY****Dr. med. Zacharow**

(b. zarządzący i lektor szkoły dentystycznej). Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów. Piotrkowska № 79. Przyjmuje od 9 i pół do 2 i od 4—8.

**Dr. med. KAROL RIEDER**

Choroby dzieci.

Przyjmuje od 4—6 po południu.

Nawrot 7.

Tel. 32-42. 2460-0

**Dr. med. Leyberg**

Krótka, 5 tel. 26-50

Choroby skóry weneryczne i płciowe; Przyjmuje od 10—1 i od 6—8. Pnie od 4—6. W niedziele i święta od 8—1. Dla pań oddzielna poczekalnia. 2266

**Lemoniady Owocowe.**Najzdrowszym napojem jest dob<sup>r</sup>a**Lemoniada Owocowa**

z naturalnych soków na wodzie destylowanej.

To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryki **K. CHADZYŃSKIEGO**, w patentowanych flaszach w opróżnionych, kach opłombowanych. Wyrób dobry i czysty — pod gwarancją.

Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69

Cena flaszki 8 kop. Dostawa do domów.

**Lemoniady Owocowe.****Ważna wiadomość!**

2464-8-1

Dawno egzystujący SKŁAD WIN

**A. FEIGENBAUMA Zgierska Nr. 8.**

poleca na święta: wina krajowe i zagraniczne w różnych gatunkach, jak również szampańskie oraz wódki, likiery, koniaki, miód i t. p. po cenach przystępnych. Również hurtowa sprzedaż wina całymi beczkami po cenach z pierwszego źródła. Proszę się przekonać!

Wydawca: Jan Grodek.

W tłoczni Jana Grodka, Widzewska № 106a.

**Servus**

Oryginalny tylko w białych pudełkach.

Najlepszy środek do czyszczenia obuwia; czyni skórę miękką i nieprzemakalną, nadaje jej połysk. Fabrykant: LUBSZYŃSKI i S-ka. Repraezenta: ROSTAW ROSENTHAL. Warszawa — Łódź.

**Lokal:**

wielka sala i 3 pokoje (może być mniej) do wynajęcia na parterze w centrum miasta na biuro, skład lub mieszkanie. Wiadomość w księgarni Gebethnera i Wolffa w Łodzi, Piotrk. 87, tel. 17-71. 2474-3-1

**Osoba młoda**

znająca dobrze język rosyjski poszukuje posady kasjerki, sklepowej lub do gospodarstwa Posiada świadectwo Wiadomość Olgieńska 5. M. Cymbał 2451-3-1

Redaktor: Anna Grodek.